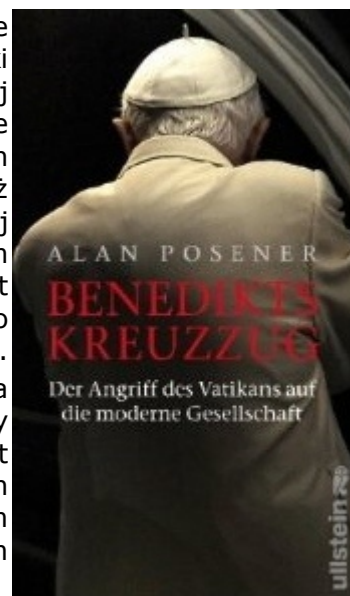


## Wyprawa krzyżowa Benedykta XVI

Autor tekstu: **Adam Gałamaga**

Po wyborze Josepha Ratzingera na papieża dało się słyszeć ze strony watykanistów opinie, iż dotychczasowy prefekt Kongregacji Nauki Wiary, czyli tej instytucji przy Kurii Rzymskiej, która niegdyś (w innej nazwie) była odpowiedzialna za zbrodnie „Świętej Inkwizycji”, będzie kontynuatorem konserwatywnego kursu Kościoła w kwestiach moralnych i społecznych. Dzisiaj, pięć lat po elekcji, szerzą się głosy, iż nowy papież okazał się w istocie dużo bardziej dogmatyczny i mniej „postępowy” w swojej działalności aniżeli jego poprzednik. Jednym z krytycznych głosów wobec pontyfikatu Benedykta XVI jest opublikowana kilka miesięcy temu książka niemiecko-brytyjskiego dziennikarza Alana Posenera o tytule „Wyprawa krzyżowa Benedykta. Atak Watykanu na współczesne społeczeństwo”. [1] Ta kompetentna i w wielu względach interesująca publikacja wpisuje się w obserwowany od lat dyskurs w Niemczech i innych krajach zachodnich, który jest niekiedy określany mianem „nowego ateizmu”. Jednym z głównych przeświadczeń tego ruchu jest myśl, iż religia ze swoim roszczeniem absolutnej prawdy i (w wielu przypadkach) obowiązkiem misyjnym stanowi zagrożenie dla liberalnej demokracji. [2]



Posener wziął sobie za cel właśnie obronę demokracji możliwie niezależnej od religijnych dogmatów. Za duże niebezpieczeństwo dla zdobyczy nowoczesnego społeczeństwa, takich jak poszanowanie wyborów jednostki, prawa człowieka oraz neutralność światopoglądowa państwa, uważa on działania Josepha Ratzingera, szczególnie te w czasie jego pontyfikatu. Lista zastrzeżeń, które Posener wnosi, jest długa, a myślenie papieża określa już na wstępie jako „błędne, niebezpieczne i ostatecznie pogardliwe dla człowieka”. [3] Przy tym atakuje on Benedykta XVI nie z pozycji teologicznych, ale politycznych, słusznie zauważając, że wypowiedzi o kapitalizmie, rozumie, Oświeceni, Holocaust, roli kobiety, antykoncepcji czy homoseksualizmie mają charakter wychodzący poza ramy religijne i dotyczą nie tylko katolików, ale (co jest swoją drogą dobrze widoczne w Polsce) całego społeczeństwa. Nieustanną walkę Ratzingera z racjonalizmem i zdobyczami liberalnej demokracji określa Posener mianem wyprawy krzyżowej.

### Demokracja jako „kultura relatywizmu”

Teza Posenera głosi, iż obecny papież chce nie tylko unieważnić zdobycze Rewolucji Francuskiej, ale wręcz zdeprecjonować całą rewolucję moderny i kontynent europejski uczynić na nowo w pełni chrześcijańskim. Jeden z punktów dotyczy stosunku Benedykta XVI do postanowień II Soboru Watykańskiego. Swego rodzaju ugoda Kościoła z demokracją, która została wówczas zawiązana, jest wyraźnie poddawana przez obecnego papieża w wątpliwość. Podczas celebracji mszy *pro eligendo papa* tuż przed konklawe Joseph Ratzinger mówił: „(...) mieć jasną wiarę zgodnie z credo Kościoła jest często ukazywane jako fundamentalizm, podczas gdy relatywizm, a zatem nieustający konflikt zdań i opinii, ukazuje się nam jako jedyne nastawienie, które jest na czasie”. Mowa o „jasnej wierze” daje pole do interpretacji, iż Ratzinger jest niechętny różnym odłamom w samym Kościele. Posener twierdzi, iż papież odrzuca nie tylko „demokrację” wewnątrz Kościoła umacniając formę władzy opartą na autorytecie, ale demokrację i pluralizm społeczeństwa otwartego w ogóle. Ratzinger krytykuje bowiem, iż „konstytuuje się dyktatura relatywizmu, która nic nie uznaje za definitywne, a za ostateczną miarę rzeczy postrzega tylko indywidualum i jego potrzeby”. Posener zauważa, że pojęcie „dyktatura relatywizmu” jest oksymoronem, a jego przeciwieństwem byłaby dyktatura prawdy (w domyśle: tej jedynie słusznej, czyli katolickiej). Obawy papieża miałyby wynikać z jego negatywnego pojęcia wolności, bowiem wolność oznacza dlań głównie możliwość wyboru zła. Dla autora polemiki pojęcie to jest paternalistyczne, przeddemokratyczne, augustyńskie i mizantropijne. Ponieważ wolność jest w demokratycznym państwie ważniejsza niż prawda, a Kościół jako organizacja oparta na autorytecie jest nieufny wobec demokracji, to takie państwo powinno już ze względów instytucjonalnych odrzucić specjalny status Kościoła (który jest gwarantowany między innymi przez konkordaty).

Autor krytykuje poza tym papieską tezę o etnicznie czystej Europie, która miałyby być

zagrożona niskim przyrostem naturalnym i jednoczesnym napływem emigrantów, w tym szczególnie z krajów muzułmańskich. Obawy te wynikają jego zdaniem właśnie z lęku Benedykta przed demokracją w ogóle, dla której, jak pokazuje przykład wielu krajów, homogeniczność etniczna nie jest niezbędna dla dobrego funkcjonowania. [4]

## Instrumentalizacja Holocaustu

Dla polskiego czytelnika interesujący jest rozdział o stosunku Benedykta XVI do II wojny światowej i Holocaustu. Posener krytykuje papieża za to, że zapowiedział swoją wizytę w obozie Auschwitz jako katolik, nie jako Niemiec, tak, jakby można było to od siebie oddzielić. Jego przemowę oświęcimską określa jako „dokument intelektualnej i moralnej klęski”. W tej przemowie ofiary Holocaustu zostały przedstawione jako świadkowie prawdy i dobra; Posener krytykuje tę instrumentalizację zagłady narodu, która miałyby służyć uzasadnieniu chrześcijańskiej filozofii dziejów. W ten sposób to chrześcijaństwo staje się właściwą ofiarą Oświęcimia, sama Zagłada natomiast zgodnie z Benedykta krytyką rozumu instrumentalnego miałyby być przede wszystkim logicznym wynikiem Oświecenia. Autor wytyka Ratzingerowi jego wizytę na niemieckim cmentarzu z okazji 60 rocznicy Lądowania w Normandii, gdzie pochowanych jest wielu członków Waffen-SS, a dokań — jak z przekazem zauważa — najwyraźniej pojechał już nie jako katolik, ale właśnie jako Niemiec. Ratzinger mówił bowiem w La Cambé: „W tej godzinie pochylamy się w głębokim szacunku przed ofiarami II wojny światowej; wspominamy wielu młodych ludzi z naszej ojczyzny, których przyszłość i nadzieja zostały zniszczone w krwawych walkach wojennych (...) Bolesnie dotyka nas jako Niemców to, że ich idealizm i posłuszeństwo wobec państwa zostało nadużyte przez niesprawiedliwy reżim. (...) To jednak nie odbiera chwały tym młodym ludziom”. Te słowa stoją w jednym szeregu z wypowiedzią Ratzingera z 1999 roku, iż Niemcy „nie powinni stosować tak dużo samooskarżeń”. W Ratzingera tezie, iż narodowy socjalizm był wynikiem „dekadencej kosmopolitycznej atmosfery Wiednia u schyłku monarchii”, Posener doszukuje się antysemickiego wydźwięku.

## Cywilizacja śmierci i moralność seksualna

„Cywilizacja śmierci” stała się swego rodzaju hasłem przewodnim katolickich fundamentalistów. To, co miałyby jednak rzekomo charakteryzować nowoczesne społeczeństwo, papież najwyraźniej nie tylko poddaje krytyce, ale też czynnie wspiera. I tak Posener wytyka Benedyktowi XVI milczenie w czasie jego wizyty w Kamerunie i Angolii na temat nadużyć władzy, korupcji i wyzysku społeczeństwa przez tych, którzy przygotowali mu przyjęcie z wielkim przepychem i wystawnością. Wskazuje na niebezpieczeństwa jego moralności seksualnej, a w szczególności na kategoryczny zakaz stosowania prezerwatyw, jako że kraj z największą liczbą katolików na kontynencie afrykańskim (Lesotho) ma największy odsetek chorych na Aids.

Rolę kobiety papież pojmuje w sposób tradycyjny wskazując na to, że „ekonomiczna i związkowa mentalność życia zawodowego [jest] typowo męską troską”, oraz mówiąc, że kobiety mają „głęboki szacunek wobec konkretnych rzeczy, które są przeciwieństwem abstrakcji”. Zainteresowanie sprawami płci i seksualności człowieka oraz bardzo dogmatyczne stanowisko w takich kwestiach jak antykoncepcja czy homoseksualizm nie przeszkadza Benedyktowi XVI w milczeniu na temat skandali seksualnych w Kościele. Długi brak przeprosin ze strony papieża dla ofiar pedofili i przemocy w Irlandii to tylko jeden z przykładów. [5] Według założyciela „Survivors of Child Abuse” Johna Kelly’ego, który sam padł ofiarą gwałtu, ośrodki wychowawcze dla dzieci były „katolickimi obozami koncentracyjnymi, irlandzkim Archipelagiem Gułag”. To, że Kościół pomimo głoszonego antymaterializmu jest niechętny w takich przypadkach do płacenia odszkodowań, to kolejna kwestia. Posener utrzymuje, iż Kościół zdążył już wynegocjować z rządem Irlandii warunki ewentualnej wypłaty odszkodowań: państwo ma przy tym ponieść 90% kosztów.

## A jednak się nie kręci

Antypatia Josepha Ratzingera wobec historycznej krytyki Biblii oraz teorii ewolucji jest wyraźnie widoczna od wielu lat. Nie dziwi dlatego fakt, że w sierpniu 2006 został zwolniony główny astronom Watykanu, który stwierdził, że naukowe spojrzenie na świat nie potrzebuje Boga dla wyjaśnienia naturalnych zjawisk. Proces Galileusza interpretuje zaś obecny papież tak, jakby to Galileusz był katem, a nie ofiarą. [6] Posener zauważa też, że Benedykt nie chce przyjąć samokrytyki Kościoła z II Soboru Watykańskiego, a w lefebrystach widzi „korzenie Kościoła”.

Na gruncie filozoficznym Joseph Ratzinger nieustannie atakuje racjonalizm, a w szczególności tak zwany rozum instrumentalny. [7] W jego mniemaniu to papież „stawał się zawsze głosem moralnego rozsądku ludzkości”. Rozsądek ten miałby być identyczny ze słowem Boga, co wynika z koncepcji chrześcijańskiego Logosu. W ten sposób religia chrześcijańska polega przede wszystkim na poznaniu, nie na wierze. To, że brak rozsądku jest tak widoczny w formie religijnego i pseudoreligijnego szaleństwa, papież nie zauważa bądź nie chce zauważyć.

Niechęć Benedykta XVI wobec racjonalizmu przybiera wręcz niebezpieczne rozmiary. Dobre relacje państwa watykańskiego z Iranem nie są przypadkiem. W maju 2008 Watykan wystosował wraz z „irańskimi uczonymi” wspólne oświadczenie na temat wiary i rozsądku i w ten sposób zawarł według Posenera swoiste przymierze z radykalnym islamem, przy czym wspólnym wrogiem jest właśnie racjonalizm. Autor pisze, że to, co Benedykt uważa w tym wypadku za zwycięstwo prawdy jest w istocie zwycięstwem relatywizmu wartości oraz sukcesem dla teokratów z Teheranu.

## Ostatnie wydarzenia

Jeżeli książka byłaby pisana dzisiaj, to zapewne nie zabrakło by w niej rozdziału dotyczącego ostatnich wydarzeń. Po ujawnieniu systematycznego, trwającego dekady seksualnego wykorzystywania dzieci w Irlandii, zgłasza się teraz coraz więcej ofiar w Holandii i Niemczech. Watykan może to interpretować jako kolejny atak na Kościół. To, że nikt inny jak brat Benedykta XVI musiał się przyznać do policzkowania chórzystów oraz przeproszać za molestowanie chłopców w Ratyźbonie, rzuca jednak kolejny cień na Kościół i siłą rzeczy również na pontyfikat obecnego papieża. Z drugiej strony „wyprawa krzyżowa” Benedykta XVI oraz wielowiekowe doświadczenie Kościoła w tuszowaniu niewygodnych dla niego spraw mogą sprawić, że Watykan utrzyma swoją silną pozycję jeszcze na długi czas. [8]

---

### Przypisy:

[1] Posener, Alan: *Benedikts Kreuzzug. Der Angriff des Vatikans auf die moderne Gesellschaft*, Ullstein, Berlin 2009. Alan Posener jest komentatorem dziennika "Die Welt". Informacje na jego temat w języku angielskim można znaleźć między innymi na stronie internetowej "The Guardian" ([Alan Posener](#)).

[2] Jednym z najważniejszych przedstawicieli tego nurtu w Niemczech jest prezes fundacji Giordano Bruno Stiftung Michael Schmidt-Salomon, o którym na łamach *Racjonalisty* (pisała [Elżbieta Binswanger-Stefańska](#)). "Manifest humanizmu ewolucyjnego" Schmida-Salomona znalazł się w 2006 roku na liście bestsellerów.

[3] Wszystkie cytaty z książki Posenera, chyba że zaznaczono inaczej.

[4] Autor po przytoczeniu odpowiedniego cytatu pisze: "(...) najwyraźniej w oczach Benedykta przyszłość Europy zależy od tego, czy rasowo odpowiedni ludzie będą mieć wystarczająco wiele dzieci. Imigracja nie jawi się niemieckiemu papieżowi jako wyraz siły przyciągania dawnego Rzymu i dzisiejszej Europy, ale jako dowód wewnętrznej pustki i jako śmiercionośne niebezpieczeństwo".

[5] List Pastorski do Katolików Irlandii wystosowany 20 marca 2010, na który czekano tak długo, rozczarowuje pod wieloma względami. List istotnie zawiera wyraźne słowa ubolewania, nazywa też po imieniu sprawę molestowania. Razi jednak podkreślenie wyższości prawa kanonicznego nad cywilnym (dość przewrotna wydaje się być zachęta do współpracy z "władzami cywilnymi w zakresie ich kompetencji (sic!)") oraz instrumentalne użycie dokonanych przestępstw jako zachęty dla umocnienia wiary i większej ufności w zbawczą ofiarę Chrystusa, która "ma moc przebaczenia nawet najcięższych grzechów i wydobycia dobra nawet z najgorszego zła". (Zob. [cały tekst listu](#).) Na łamach *Racjonalisty* pisał o liście Andrzej Koraszewski w tekście o wymownym tytule "[Niby szczery list od niby świętego](#)".

[6] Tak mówił Ratzinger jako arcybiskup monachijski w jednym z kazań w 1981 roku: "[Eksploracja Ziemi i mentalność tworzenia i władania, która zagraża dzisiaj nam wszystkim znajduje swoje źródło] u Galileusza, którego słowa mają następujący sens: jeżeli natura nie odpowiada dobrowolnie na nasze pytania, to zmusimy ją do

tortur i wydrzemy z niej w bolesnym przesłuchaniu wszystkie tajemnice, których nie chce nam ona ujawnić z własnej woli. Konstrukcja instrumentów nauk ścisłych jest dla niego [Galileusza] niejako przygotowaniem tego środka tortur, w którym człowiek jako absolutny władca dochodzi do tych odpowiedzi, które chce usłyszeć od oskarżonego".

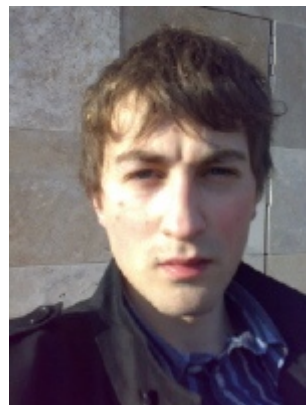
[ 7 ] Już w 1978 roku Joseph Ratzinger pisał: "Oba wielkie oblicza racjonalizmu, zachodnio-pozytywistyczny i wschodnio-marksistowski, doprowadziły świat do ciężkiego kryzysu".

[ 8 ] Osobom znającym j. niemiecki polecam [dyskusję](#) Alana Posenera na temat jego książki z Rüdigerem Safranskim i Peterem Sloterdijkem w "Das philosophische Quartett" z 29.11.2009.

### **[Adam Gałamaga](#)**

Student filozofii, anglistyki i germanistyki na Uniwersytecie im. J.W. Goethego we Frankfurcie nad Menem. Tłumacz przysięgły i literacki z języka niemieckiego. Członek Amnesty International, Giordano Bruno Stiftung i Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów.

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 25-03-2010)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7220) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,7220>)

Contents Copyright © 2000-2010 Mariusz Agnosiewicz  
Programming Copyright © 2001-2010 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych

niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)